

MARANA THA!

Przyjdź Panie Jezu!

Adwent jest „czasem Bożym”, дарowanym ludziom, aby ich czas i ich dzieła otworzyły się na wymiar wieczności.

Szanowni Państwo, za nami pierwsza niedziela adwentu. Rozpoczął się czas oczekiwania. Czas adwentu to szczególnie czas w naszym życiu, w kościele, ale także w społeczeństwie.

Kościół nam mówi: zatrzymaj się, pomyśl kim jesteś i dokąd zmierzasz. Kościół mówi za Chrystusem: uważajcie na samych siebie. I za psalmistą powtarza: idźcie z radością na spotkanie Pana. Do nas

należy wybór w jaki sposób ten czas adwentu będziemy przeżywać. Ja serdecznie zachęcam, żebyśmy ten czas przeżywali refleksyjnie, z zatrzymaniem się. Żebyśmy uważali na samych siebie, żebyśmy też spotykali się z Chrystusem, który ciągle przychodzi.

Święta Bożego Narodzenia to jest przypomnienie faktu historycznego przyjścia Chrystusa. Ale On ciągle przychodzi. Przychodzi do nas zwłaszcza w Eucharystii, dlatego serdeczna prośba: Szanowni Państwo ceniemy ten czas niedzielnej Eucharystii! To przecież tylko godzina. W skali tygodnia niewiele ale przecież wiele, bo to spotkanie z Nim, z Chrystusem który przychodzi. I jeśli tak przeżyjemy ten czas adwentu to pewnie inaczej też przeżyjemy święta Bożego Narodzenia, ale także pomyślimy o tym, co jest kresem naszego życia, bo kiedyś ten adwent naszego życia się skończy i przejdziemy do rzeczywistości, w którą wierzymy i której oczekujemy, a tą rzeczywistością będzie spotkanie z Nim, z naszym Zbawicielem - tym przychodzącym i obecnym.

Otwiera się dziś przed nami perspektywa czasu, który Kościół wypełnia rozpamiętywaniem Bożych tajemnic. I tak, jak rok temu, dwa, pięć czy siedem, na nowo będziemy pokonywać kolejne fazy „misterium” Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż po Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego i oczekiwanie przyjścia Pana.

Adwent jest „czasem Bożym”, дарowanym ludziom, aby ich czas i ich dzieła otworzyły się na wymiar wieczności. „Od kiedy Bóg stał się człowiekiem i wkroczył w



czas, cykle lat, stuleci i tysiącleci zyskały sens i kierunek. Cały wszechświat, a w nim człowiek, stworzony i odkupiony przez Boga, zmierza ku swemu spełnieniu, którego zapowiedzią stała się Pascha Chrystusa” (Św. Jan Paweł II). Nie jest to więc bierne oczekiwanie.

Okres Adwentu służy zastanowieniu się i decyzji, co w ogóle świętujemy lub chcemy świętować w czasie Bożego Narodzenia. To także okazja do refleksji nad tym, jak wygląda i dokąd zmierza całe nasze życie. Podkreślanie właściwego dla tych Świąt aspektu religijnego służy skupieniu się na tym, co najważniejsze i co daje odpowiedź na pytanie o sens życia. W czasie Adwentu i Bożego Narodzenia można uświadomić sobie, że ziemskiego, a tym bardziej wiecznego szczęścia, nie przyniesie człowiekowi, ani choinka, ani prezenty pod nią, ani nawet opłatek z rodziną, lecz tylko Jezus Chrystus.

Tegoroczne Boże Narodzenie to kolejne zaproszenie do tego, by za „opakowaniem”, którym są zakupy czy potrawy, dostrzec właściwy „prezent”, czyli żywego Boga. Warto przedrzeć się przez otoczkę, która czasem pomaga, ale może też przeszkadzać, i doświadczyć prawdziwej rzeczywistości tych Świąt. Wówczas przepych stołu wigilijnego czy drogie niespodzianki od Mikołaja, będą niczym w porównaniu z bogactwem wewnętrznym Boga. Katolicka krytyka laicyzacji świąt religijnych nie ogranicza się, a przynajmniej nie powinna się ograniczać, jedynie do wytykania błędów liberyńskiego światopoglądu. Jej nadrzędnym celem, i misją wręcz, jest ukazanie współczesnemu człowiekowi tego, co pozytywne i dobre w świątach, a mianowicie przede wszystkim ich wymiar religijny, nadprzyrodzony, zbawczy.

Świętując po laicku można się zabawić, natomiast żeby się zbawić, a właściwie zostać zbawionym, potrzebne jest chrześcijańskie przeżywanie świąt. Perspektywa czysto doczesna i areligijna jest znacznie bardziej ograniczona i płytsza od perspektywy wiecznej i religijnej.

Czas odkryć wartość modlitwy. Wykorzystać ten czas czterech najbliższych tygodni – nowy czas Adwentu. W parafiach odbywają się modlitewne czuwania, które mają pomóc w przygotowaniu do chrześcijańskiego przeżywania pamiętki narodzin Zbawiciela.

W tym czasie splatają się trzy wątki:

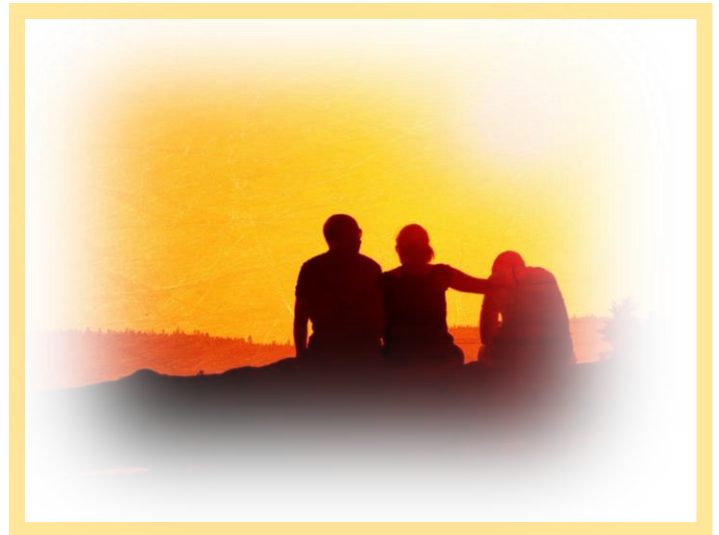


Pierwszy to wątek historyczny. Wspominamy oczekiwanie na przyjście Obiecanego. Chrześcijanie wszystkich czasów, czekając na święta Bożego Narodzenia, wciąż na nowo przeżywają tamto oczekiwanie.

Drugi wątek sięga czasów ostatecznych. Jest przypomnieniem, że wszystko na tym świecie się kończy. I ludzkie życie się kończy, i mocarstwa upadają, i świat też będzie miał swój koniec.

Trzeci wątek można nazwać sakramentalnym. Jesteśmy świadomi, że Bóg przychodzi do człowieka już teraz w sakramentalnych znakach. To przekonanie zaowocowało zwyczajem udziału we Mszy świętej, zwanej Roratami. Każdy z tych wątków zawiera w sobie Jezusowe wezwanie: **BĄDŹCIE GOTOWI!**

Czy nasz świat nie wygląda tak, jakbyśmy wszyscy zasnęli? Jakbyśmy nie widzieli, co się wokół nas dzieje — ile zła, ile przemocy, ile rozpusty, ile złodziejstwa, ile kłamstwa, ile niesprawiedliwości? Zbudźcie się ludzie! *Teraz nadeszła godzina powstania ze snu. Odrzućmy więc uczynki ciemności!* Zbudźcie się, póki nie jest za późno. Advent niech będzie czasem umartwienia, dyscypliny życia, walki z nałogami i złymi nawykami. Nie wolno zmarnować ani jednego dnia, ani jednej godziny. I oto dobry Bóg na początek roku kościelnego budzi nas z duchowej ociężałości i senności. Mówi: patrz! Życie po tamtej stronie jest inne. Kościół zachęca wszystkich, by

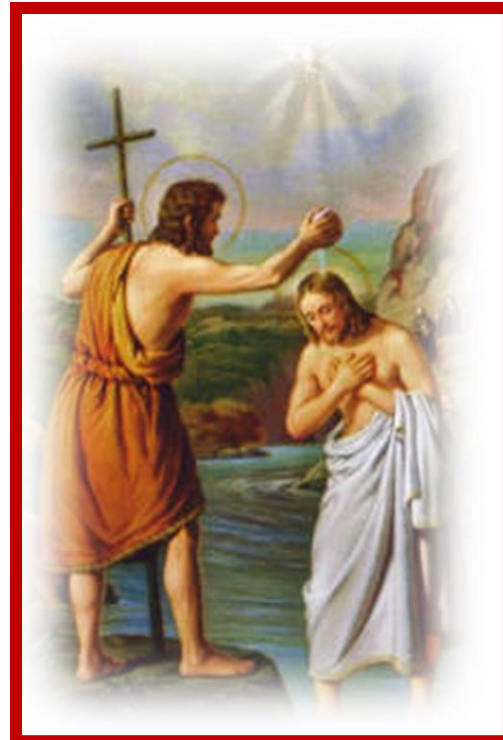


przygotowali się do tej uroczystości przez wysiłek duchowy: modlitwę, głęboki rachunek sumienia prowadzący do sakramentu pojednania, który przeżyjemy w naszym kościele w **środe dnia 14 grudnia**. W tym dniu serdecznie wszystkich zapraszam do naszej świątyni na godzinę **6:00 PM**. Zaproszeni polscy kapłani zasiądą do konfesjonałów służąc nam przy sakramencie spowiedzi. Św. Jan Paweł II pouczał nas, że „cała liturgia adwentu, przesycona ciągłym przypominaniem o radosnym oczekiwaniu na Mesjasza, pomaga nam przyjąć w pełni wartość i znaczenie tajemnicy Bożego Narodzenia. Nie chodzi tu o wspomnianie jedynie wydarzenia historycznego, które ponad dwa tysiące lat temu odnotowano w małej wiosce w Judei. Całe nasze życie powinno być adwentem, czyli czujnym oczekiwaniem na ostateczne przyjście Chrystusa” (18 XII 2002).

W tym oczekiwaniu i wędrowaniu Kościół ukazuje troje przewodników: proroka Izajasza, który nawołuje do czuwania na modlitwie; Jana Chrzciciela, zapowiadającego przyjście Mesjasza i wzywającego do chrztu nawrócenia; oraz Maryję, która, odpowiadając „tak” na zamysł Boży, stała się dla nas „jaśniejącym światłem i najlepszym wzorem”. To właśnie Ona – Matka Jezusa uczy nas, jak rozpoznać czas Boga i w pełni otrzymać prawdziwy dar Jego Narodzenia.

Życzę wszystkim pięknego czasu adwentowego.

Niech Pan Bóg błogosławi i także na te święta nadchodzące, aby były Boże, radosne, spokojne, rodzinne i pełne pokoju. Szczęść Boże!



Pragnę przypomnieć, że dnia

8 grudnia b.r. / w czwartek

przepada liturgiczne

Święto Niepokalane Poczęcie NMP.

Zapraszam wszystkich do naszej

świątyni na mszę św. która

zostanie w tym dniu odprawiona

rano o godz: 9:00 /St. Petersburg/